

Pezet, Tamtego Lata (radiowy)

Jak benzyna w kałuży
Gdzie zielony miesza się z różem
Jak pieniądze i krew
I zielone kolce czerwonej róży

Jak asfalt po burzy
Gdzie się miesza słońce i deszcz
Chodnik, co jeszcze nie wystygł
Twoje mokre włosy, kiedy zmokliśmy

Moją bluzę na top rzuciłaś przez głowę na luzie
I w kok wtedy upięłaś włosy i chodziłaś boso po dachu jak kot
Ja w kolanach krok miałem i nie chciałem chodzić do szkoły
Tylko na tym dachu leżałem aż mi but się przykleił do smoły

Każdy wesoly
A doły to były bo była jest best
Trochę wypilem i się przykleiła i szybko ta była to była już ex
Flex to było mięś blanty i umieć nawijać tak jak Big Papa
Schłodziłem łeb pod wodą z hydrantu tamtego lata

Znowu jest 95 i De Niro trzyma kasyno
Ty różowy masz cień, skórę trochę latino
Zawsze chciałem cię mieć i to wziąłem trochę na zimno
Ruszasz ciałem jak seks, jakby pisał cię Tarantino

Znowu jest 95 i De Niro trzyma kasyno
Ty różowy masz cień, skórę trochę latino
Zawsze chciałem cię mieć i to wziąłem trochę na zimno
Ruszasz ciałem jak seks, jakby pisał cię Tarantino

Jak chodnik po deszczu, gdzie benzyna żółto-niebieska
I na bloki z asbestu kropi, ale i tak ziomki na deskach
Albo na boju, choć ich nie stać na skoki Jordana
Upał chodnik roztopił i się potem zrobi fatamorgana

Copa Cabana, w moich myślach isla i fiesta
Ja jak Vasco Da Gama, nie mam nic, ale idę po wszechświat
I jak Rocky na pięściach, blizna w sercu, wódka załata
Cała ekipa, skuta lada, czy ja to ja i czyja to chata

Bali, Kuba, Aruba, ale lepi mi się do buta papa
My jak koty po dachach, moje oczy jak foty Kodaka
Letni deszcz jej kropi na loki, wbija mi numer na Nokii
Dziś powietrze pachnie jak wcześniej, w nocy tamtego lata

Znowu jest 95 i De Niro trzyma kasyno
Ty różowy masz cień, skórę trochę latino
Zawsze chciałem cię mieć i to wziąłem trochę na zimno
Ruszasz ciałem jak seks, jakby pisał cię Tarantino

Znowu jest 95 i De Niro trzyma kasyno
Ty różowy masz cień, skórę trochę latino
Zawsze chciałem cię mieć i to wziąłem trochę na zimno
Ruszasz ciałem jak seks, jakby pisał cię Tarantino